



# FLORIANUS

*Tygodnik parafii św. Floriana w Brwinowie nr 9, rok I*

06. 12. 2020 r.

## II Niedziela Adwentu Liturgia Słowa

**Pierwsze czytanie:** Iz 40,1-5.9-11 (*Przygotujcie drogę dla Pana*)

**Psalm responsoryjny:** Ps 85,9ab-10,11-12,13-14

**Drugie czytanie:** 2 P 3,8-14 (*Oczekujemy nowego nieba i nowej ziemi*)

**Evangelia:** Mk 1,1-8 (*Jan Chrzciciel przygotowuje drogę Panu*)

## Głos wołającego na pustyni



Święty czas Adwentu stanowi czas radosnego i miłego oczekiwania na spotkanie z przychodzącym Bogiem. Kościół poddaje nam na cztery tygodnie adwentowe, czterech przewodników Adwentowych. W drugim tygodniu poprowadzi nas osoba Jana Chrzciciela. Jan przypomina

Izajaszowy: Głos wołającego na pustyni. O co chodzi? Pustynia jest miejscem bez wody, bez życia, miejscem umierania Człowiek odstępując od Boga odcina się od źródeł wody żywej. Jego serce staje się pustynią. Jest wysuszony i spalony słońcem. Nie ma sił, nie ma dobrych uczuć, nie ma praktycznie nadziei. Gardzi innymi, gardzi swoim życiem i gardzi sobą. Człowiek – pustynia jest tak naprawdę królestwem szatana. Jan Chrzciciel przemawia więc do serca ludzi z „diabelskiego” świata, do ludzi „zombie”, ludzi pozbawionych życia, miłości, wiary i nadziei. Zapowiada, że Bóg chce przyjść na tę pustynię. Jezus nie boi się naszych depresji, rozpacz, nerwic, pretensji i zniechęceń. Nie boi się wrogości człowieka, złości i goryczy. Jezus mówi: "Choć pozwoliłeś, że twoje serce stało się pustynią, Ja przyjdę na te pustynię, bo cię kocham. Przyjdę i sprawię, że staniesz się jak kwitnący w maju ogród. Czekając na mnie, równaj mi drogę". Co to znaczy równać drogę? Słyszymy wołanie „każda dolina ma być wypełniona”. Ludzie często mówią „mam doła”. Dolami do zapalenia są moje depresje, smutki, kompleksy, pokusy, aby ulec zniechęceniu i przynębieniu. Bóg jest prosty. Może wyprostować największe pogmatwanie czy uwikłanie. Pozwólmy mu na to.

**/Ks. Marek Kruszewski/**



**Zapraszamy na Roraty  
od poniedziałku do soboty  
o godz. 7:00**

### Parafia

### Rzmskokatolicka św. Floriana

ul. Biskupicka 2  
05-840 Brwinów  
tel. + 48227296144  
florianustv@gmail.com  
[http://swflorian.home.pl/](http://swflorian.home.pl)

### Duszpasterze:

Proboszcz: .

Ks. Maciej Kurzawa  
Wikariusze:

ks. Mariusz Białecki  
ks. Dariusz Drozdek  
ks. Wojciech Koszutski  
Pomoc duszpasterska:  
Ks. Marian Wnuk

### Kancelaria parafialna:

Poniedziałek - piątek  
godz. 9.00 - 10.00  
16.30 – 17.30  
sobota  
9.00 – 10.00

### DIŻURY KSIĘŻY

Poniedziałek: ks. Mariusz  
Wtorek: ks. Proboszcz  
Środa: ks. Mariusz  
Czwartek: ks. Dariusz  
Piątek: ks. Wojciech

### Msze św.

### Niedziela

7.00, 9.00, 10.30, 11.45,  
13.00,  
14.30(w rytcie łacińskim),  
18.00

### Dni powszednie

7.00, 8.00, 18.00

### Nabożeństwa stałe:

Nowenna do MB  
Nieustającej Pomocy  
w środy o godz. 18.00  
Koronka do Miłosierdzia  
Bożego w piątki po Mszy  
św. wieczornej  
I piątki miesiąca Adoracja  
Najśw. Sakramentu po  
Mszy Św. wieczornej  
I Sobota miesiąca  
o godz. 8.00 Msza Św.  
wynagradzająca ku czci  
Niepokalanego Serca NMP  
**Odwiedziny chorych**  
na indywidualne  
wezwanie  
**Chrzest św.**  
w II i IV niedzielę podczas  
Mszy św. o godz. 13.00

# UROCZYSTOŚĆ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Wierzmy, że Maryja została obdarowana przez Boga wyjątkowymi łaskami, z których największą jest dar Niepokalanego Poczęcia i świętości. Napadek pierwszych rodziców spowodował, że wszyscy ludzie przychodzą na świat bez łaski jednoczącej z Bogiem, bez daru nadprzyrodzonego życia Bożego, co teologia nazywa stanem grzechu pierworodnego. Jezus Chrystus w sakramencie chrztu zmywa z nas ten grzech, obdarza darem życia Bożego i jedności ze sobą. Każdy ochrzczony przypomina człowieka, który przewrócił się i został następnie przez Jezusa Chrystusa podniesiony. Maryja natomiast podobna jest do człowieka, który nie „zdażył” upaść, bo ochroniła go przed tym wszechmocna ręka Boża. Tylko Maryja przyszła na świat wolna od grzechu pierworodnego od momentu poczęcia była przez łaskę zjednoczona z Bogiem. Wolna nie tylko od grzechu pierworodnego, ale także od jakiegokolwiek grzechu osobistego.

Polegała na bezgranicznym zaufaniu Bogu, na wierze, na miłości do Niego i na wypełnieniu z pełną pokorą Jego woli. Wielki jest Bóg poprzez to co uczynił dla nas i naszego zbawienia dając nam Dziewicę Maryję. Gdy ciążył na nas grzech pierworodny On się nie odwraca. Z miłości do swojego stworzenia daje nam Matkę Bożą pełną dobroci, pokory, wielkiej ufności i miłości. Dziś, gdy zaciera się obraz grzechu na wszelkie sposoby wmawiając, że to normalne i postępowe, musimy wpatrywać się w obraz i postawę Maryi wobec Boga jeszcze bardziej. Uwierzmy w to wszystko co Pan Bóg mówi nam, że jest grzechem. To nie jest po to by nam tego zabronić, lecz w tym nie ma jego piękna i spełnienia miłości, które dla nas przygotował. Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny wzywa nas do zanurzenia się w czystości i pięknie naszej Matki Kościola, kościola do którego należymy, gdzie dojrzewamy, wychowujemy, karmimy się i przygotowujemy do wejścia do domu Ojca. Poprzez codzienną modlitwę, czytanie i rozważanie słowa Boga w Piśmie Świętym, służąc bliźnim i jednocząc się z Jezusem w Eucharystii, wsłuchując się w głos sumienia będziemy odkrywać wolę Boga i jego zbawczy plan dla naszego życia. Maryja jest dla nas wszystkich najlepszym przykładem do naśladowania w wypełnianiu woli naszego Ojca. Uczy swoją postawą jak współpracować z otrzymanymi łaskami. Przyjmując w pełnym zaufaniu wszystko to co Bóg nam ofiaruje, w każdej chwili naszego życia będziemy odkrywać nasze powołanie. Dzielimy się nim nie tylko w kościele, ale także poza nim w szczególności



z ludźmi którzy cierpią nie żyjąc w jedności z Bogiem. Zawierzmy nasze życie Niepokalanemu sercu Maryi by z odwagą i pełnym oddaniem tak jak Ona służyć Bogu bezgranicznie z wielkim oddaniem i szczerą miłością, „... dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego.”

**„Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!”**  
/Szczepan/

## Niepokalane Poczęcie na podstawie samej tylko Biblii

Tematem tego artykułu są biblijne podstawy dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Moim zamiarem jest udowodnienie, że dogmat ten ma podstawy w Piśmie św., a więc nie jest owocem tradycji pozabiblijnej tylko.

**„Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie i niewiastę...”** Pierwszym tekstem biblijnym cytowanym przez Ojca św. Piusa IX w bulli dogmatycznej „Ineffabilis Deus” jest zdanie wzięte z Księgi Rodzaju 3:15. Pan Bóg mówi do węża: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie i niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiądzy ci głowę, a ty zmiądźysz mu piętę.” Wydaje się, że lepszym jest tłumaczenie:

„wprowadzę” wskazujące na czas przyszły. Tak tłumaczy LXX (Septuaginta), czyli greckie tłumaczenie Starego Testamentu dokonane przez Żydów żyjących w Aleksandrii około 250 lat przed Chrystusem, tak oddaje to Wulgata i wiele współczesnych tłumaczy, m.in. Biblia Warszawska i Biblia Gdańska. Dlaczego? Ponieważ kontekst pokazuje, że słowa o nieprzyjaźni z wężem nie odnoszą się do Ewy. Ona bowiem zaufała bardziej słowom węża, niż Pana Boga. Pan Bóg powiedział do Adama: „Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania, ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz” (Rdz 2,16-17), „Na pewno nie umrzecie! Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło” (Rdz 3,4-5), Ewa pokazała, że żyje raczej w przyjaźni z wężem niż z Bogiem. Dlatego też słowa mówiące o nieprzyjaźni pomiędzy kobietą, a szatanem są prorocstwem odnoszącym się do innej niewiasty, która dopiero przyjdzie.

W odróżnieniu od Ewy, Niewiasta zapowiedziana w Rdz 3,15 będzie żyła w przyjaźni z Bogiem i w nieprzyjaźni z wężem. Kto zetrze głowę węża: kobieta czy jej potomstwo? Słowo ‘potomstwo’ w Biblii Tysiąclecia jest tłumaczeniem hebrajskiego słowa זרע (czyt.: zera). זרע może oznaczać ‘nasienie, potomek, potomstwo’. Słowo to, chociaż występuje w liczbie pojedynczej może odnosić się do pojedynczej jednostki, jak i zbiorowości, podobnie jak angielskie słowa: „sheep” czy „fish”. Konsekwentnie, זרע w Rdz 3,15 może odnosić się do jednostkowej postaci (‘potomek’), jak też i zbiorowości (‘potomstwo, potomkowie’). Podobne właściwości ma grecki odpowiednik σπέρμα (czyt.: sperma): może mieć znaczenie jednostkowe lub zbiorowe (por. Ga 3,16,19; 2 Kor 11,22). O ile jednak tekst hebrajski Rdz 3:15 może odnosić się zarówno do jednego potomka, jak i wielu potomków niewiasty, to grecki tekst

LXX wskazuje na jednostkowego potomka płci męskiej: „Kładę nieprzyjaźń pomiędzy ciebie a nią, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo (σπέρματος) jej; on (αὐτός) zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę.” Św. Hieronim, który znał zarówno hebrajski, jak i grecki, dokonując tłumaczenia na łacinę, przetłumaczył: „ipsa conteret caput tuum – „ona zetrze głowę twoją”. To tłumaczenie weszło do Liturgii. Było używane przez wieki. Owocem tego tłumaczenia są liczne obrazy i posagi przedstawiające Maryję miążdżącą głowę węża. Jednak promulgowane przez Ojca św. Jana Pawła typiczne wydanie Biblii łacińskiej, „Nova Vulgata”, ma w tym miejscu „ipsum” (ono), czyli jest dokładnie tak, jak w Biblii Tysiąclecia, co oznacza, że nie kobieta, ale jej ‘potomstwo’ miążdży głowę węża. Dlaczego więc św. Hieronim tłumacząc Rdz 3,15 wskazał na kobietę, jako tę, która miążdży głowę węża? Chociaż literalne odczytanie tekstu hebrajskiego ani tym bardziej greckiego tekstu LXX nie pozwalają na takie tłumaczenie, to jednak św. Hieronim miał wystarczające przesłanki, aby wskazać na kobietę, ale o nich traktuje dalsza część tekstu. Na razie ograniczymy się tylko do stwierdzenia, które jest pewne, a mianowicie: zarówno kobieta, na którą wskazuje prorocтво z Rdz 3,15, jak i jej potomstwo, stoją w wrogiej opozycji do szatana i jego potomstwa.

### Zwiastowanie Anielskie

Innym ważnym tekstem biblijnym, do którego nawiązuje „Ineffabilis Deus” są słowa wypowiedziane do Maryi w czasie Zwiastowania. Aby zrozumieć w pełni wymowę tych bogatych w treści wyrażen, trzeba nam dłużej zatrzymać się nad każdym z nich, przy czym kluczem do ich zrozumienia będzie Stary Testament. Przy tym wszystkim zdajemy sobie sprawę, że nie wyczerpiemy głębi tego tekstu. Biblia Tysiąclecia: „Anioł wszedł do Niej i rzekł: ‘Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami’” (Łk 1,28). W większości greckich Biblii brakuje w Łk 1,28 słów: ‘błogosławiona jesteś między niewiastami’ (εὐλογημένη σὺ ἐν γυναίκιν). Jednak to samo wyrażenie odniesione do Maryi jest powtórzone w Łk 1,42 przez Elżbietę. Wszystkie kodeksy zgodnie podają te słowa: „Wydała ona okrzyk i powiedziała: ‘Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona’”. W wierszu poprzedzającym czytamy o Duchu Świętym, który wypełnił Elżbietę. Św. Łukasz chciał podkreślić, że słowa te zostały przez nią wypowiedziane pod wpływem Ducha Świętego. Żeby zobaczyć wymowę tego tekstu, trzeba porównać tę scenę z innymi, gdzie anioł przychodzi do człowieka. W Biblii mamy wiele takich anielskich wizyt składanych ludziom. W Starym Testamencie jest jakaś dwuznaczność - nie zawsze można z całą pewnością powiedzieć, czy to anioł, czy też sam Pan Bóg objawia się człowiekowi. Dla przykładu: Rdz 16,7-13; 19,1-25; 22,1-18; Wj 3,1-6; Sdz 13; itd. Co mam na myśli, pokażę na przykładzie Księgi Sędziów. Kiedy anioł przyszedł do Anny i jej męża, Manoacha, oni nie wiedzą, czy to był anioł czy też sam Pan Bóg: „Otdąd nie ukazał się już więcej Anioł Pana Manoachowi i jego żonie. Wówczas poznał Manoach, że to był Anioł Pana. Potem rzekł Manoach do żony: ‘Z całą pewnością pomrzymy, bowiem ujrzeliśmy Boga’” (Sdz 13,21-22). Anna i jej mąż, Manoach, ujrzeli anioła, ale myśleli, że zobaczyli samego Boga, dlatego obawiali się, że umrą zgodnie z przekonaniem powszechnie obecnym w Starym Testamencie, że ci, którzy zobaczą Boga nie mogą pozostać przy życiu. Podobnie jest w Nowym Testamencie. Przykład z Nowego Testamentu



potwierdza to. W Apokalipsie czytamy, że Pan Bóg posłał swego anioła, aby oznajmić, co „ma stać się niebawem” (por. Ap 1,1; 22:6). Jan, umiłowany uczeń Pana, który w czasie Ostatniej Wieczerzy spoczywał na Jego piersi, co oznacza jego szczególną bliskość i zażyłość z Nim, pada przed Nim na twarz (Ap 1,17). Ale to samo czyni, i to aż dwukrotnie, oddając pokłon aniołowi, który został do niego posłany (19,10; 22,9). Myślę, że można wyciągnąć z tego wniosek, że bez specjalnej łaski Bożej nie jesteśmy w stanie odróżnić anioła od Pana Boga, czy anioła od Pana Jezusa. Anioły przewyższają nas pod względem natury i dlatego wielu ludzi w Starym Testamencie, którzy widzieli anioła, brali go za Boga. Jak widać, nawet umiłowany uczeń Pana, który z wszystkich Apostołów był z Nim w najbliższej relacji, nawet on miał z tym trudności i oddał pokłon aniołowi. Dlaczego? Bo natura anielska przewyższa naturę ludzką, i dlatego, gdyby objawił się nam anioł, naturalną reakcją byłaby jakaś święta bojaźń, a nawet padnięcie na twarz w akcie adoracji. Jeśli czasem w Biblii mamy opisane inne zachowanie (np. w Księdze Tobiasza 5,4n, czy Dz 12,7n), to mamy tam też zaznaczone, że osoba, której objawił się anioł, nie wiedziała, że to był anioł. Zawsze, kiedy Pismo św. opisuje zjawienie się anioła jakiemś człowiekowi, nie mamy wątpliwości, kto jest

wyższy. W Łk 1,28 ta perspektywa jest odwrócona. Pewnie najlepszym porównaniem jest zestawienie zwiastowania Maryi z podobnym zwiastowaniem anielskim danym Zachariaszowi, o którym czytamy w tym samym rozdziale. Ten sam anioł, ale jakże różne reakcje osób, którym się objawia. Chociaż wydawać by się mogło, że kapłan uprawniony do składania ofiary w świątyni, jest osobą o wiele bardziej godną niż kilkunastoletnia dziewczyna, aby stanąć przed obliczem anioła, to jednak tekst ewangeliczny mówi nam coś zupełnie innego. Zachariasz na widok anioła „przeraził się” (Łk 1,12). Nie czytamy o takiej reakcji u Maryi. Pierwsze słowa, jakie kieruje Gabriel do Zachariasza brzmią: „Nie bój się”, podobnie jak w wielu innych miejscach, gdzie jest opisane zjawienie się anioła; nie słyszymy takich słów wypowiedzianych do Dziewicy. Jeśli Maryja „zmieszła się”, to jedynie po słowach, które anioł skierował do Niej. Dlaczego? Bo mówiły one o Jej wielkości, o czym powiemy poniżej. Dlatego „zmieszanie się” świadczy zatem nie o strachu przed aniołem, ale o pokorze Niepokalanej.

### „Bądź pozdrowiona!”

Anioł pozdrawia Maryję słowami, które w oryginale brzmią: Χαῖρε, κεχαριτωμένη (Łk 1,28), χαῖρε - (czyt.: chaire) – w ang. ‘hail’. W czterech miejscach w NT mamy to pozdrowienie skierowane do Jezusa, tylko raz, właśnie u Łk 1,28 jest ono skierowane do Matki Pana. Kiedy to pozdrowienie jest skierowane do Jezusa, Biblia Tysiąclecia tłumaczy je jako ‘Witaj’ (Mt 26,49; 27,29; Mk 15,18; J 19,3. Biblia Gdańska tłumaczy to pozdrowienie ‘Bądź pozdrowiony!’). Żeby poznać dokładną wymowę pozdrowienia χαῖρε trzeba zobaczyć je na tle innych miejsc w Piśmie św., gdzie jest użyte to pozdrowienie, ale to materiał do osobnego wpisu.

### „Pełna łaski”

κεχαριτωμένη – (czyt.: kecharitomenē) „pełna łaski”. To określenie staje się jakby nowym imieniem Maryi nadanym Jej przez anioła. Dla Żydów imię znaczyło bardzo wiele. Imię to powołanie człowieka, jego istota. Dosłownie: ‘Ta, która została obdarzona łaską’. Forma gramatyczna tego słowa (imiesłów bierny czasu przeszłego perfekt) wskazuje na czynność

(obdarzenie łaską) dokonaną w przeszłości, której skutki rozciągają się na teraźniejszość. W grece jest też inna forma czasu przeszłego, bez odniesienia do teraźniejszości. Czynność w czasie perfect to również czynność dokonana w czasie przeszłym, z tą różnicą, że jej skutki trwają w czasie teraźniejszym. O zadnym innym człowieku Pismo św. nie wypowiada się w tak wniósł sposób. Maryja jest napełniona łaską jeszcze zanim dokonano się okupienie. W którym momencie została napełniona łaską? Wydaje się, że od początku swego istnienia, czyli od poczęcia. Dlaczego? Bo jest czymś stosownym, aby Ta, która została wybrana na to, aby stać się Matką Pana, była całkowicie wolna od jakiegokolwiek skazy grzechy. Zatem, Niepokalane Poczęcie NMP nie jest łaską daną Maryi ze względu na Nią, ale dana jej ze względu na Chrystusa. Dlatego ci, którzy sprzeciwiają się dogmatowi Niepokalanej Poczęcia NMP w istocie mówią: „Chrystus nie jest aż tak święty, żeby potrzebował niepokalanej Matki”. Dlatego, na podstawie tego, co było powiedziane do tej pory, wydaje się, że określenie kecharitomenē wskazuje na to, że Maryja została w cudowny sposób zachowana od grzechu pierworodnego. Czy to znaczy, że nie potrzebowała Ona zbawiciela? Nie, takiego wniosku wyciągnąć nie możemy. Maryja, jak każdy człowiek, potrzebowała Zbawiciela, ale jak pokazuje to określenie, zachowanie Jej od grzechu pierworodnego wskazuje na to, że została zbawiona w sposób wznieślejczy, bo uprzedzający. Sama zaś wyśpiewa to w Magnificat: „Raduje się duch mój w Bogu, Zbawcy moim” (Łk 1,47). Jak zobaczymy poniżej, potwierdzają to także następne słowa anioła: „Błogosławiona jesteś między niewiastami.”



#### „Pan z Tobą”

ὁ κύριος μετὰ σοῦ - „Pan z Tobą”. Zanim Bóg w Jezusie stał się Emanuel - „Bogiem z nami” - stał się „Bogiem z Maryją”, lub inaczej: Pan Bóg stał się „Bogiem z nami” stając się Człowiekiem w Ionie Maryi.

#### „Błogosławiona jesteś między niewiastami”

εὐλογημένη σὺ ἐν γυναικῶν - „błogosławionaś Ty między niewiastami”. Żeby zrozumieć wymowę tego wyrażenia, musimy zobaczyć kontekst, w jakim jest użyte w Starym Testamencie. Pierwszą kobietą nazwaną „błogosławioną wśród niewiast” jest Judyta. Oto kontekst tej wypowiedzi: Nabuchodonozor, król asyryjski, wysłał przeciwko ludom, które nie odpowiadały na jego wezwanie, swoje wojsko na czele Holofernes. Jedne z tych narodów zdobywa, inne poddają się Serię jego wspaniałych zwycięstw i podobojów przerywa opór Judejczyków. Holofernes postanawia odczekać, aż w twierdzach izraelskich zabraknie wody. Sytuacja w górskiej twierdzy broniącej dostępu do Jeruzolimy staje się krytyczna po 34 dniach. Woda jest na wyczerpaniu. W tej sytuacji zgłasza się Judyta, która podnosi swoją mową lud i wychodzi do obozu wrogich wojsk. Zostaje przyjęta przez Holofernes i mówi mu o sposobie zdobycia twierdzy. Po trzech dniach pobytu w obozie, po obficie zakrapianej uczcie, dowódca wojsk zasypia, a Judyta odcina mu głowę i pod osłoną nocy wychodzi z obozu. Kiedy przychodzi do twierdzy w Betulim, jeden z naczelników miasta wypowiada słowa na jej powitanie: „Błogosławiona jesteś, córko, przez Boga Najwyższego, spomniędzy wszystkich niewiast na ziemi, i niech będzie błogosławiony Pan Bóg” (εὐλογητή σὺ (...) παρὰ πᾶσας τὰς γυναῖκας, Jdt 13,18). Słowa Elżbiety z Łk 1,42: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona” brzmią niczym echo jego słów. W tych obu werszetach - Jdt 13,18 i Łk 1,42 - błogosławiona jest niewiasta i Bóg: Judyta i Bóg / Maryja i Jezus. Ponieważ jednak nie

wszyscy chrześcijanie uznają Księgę Judyty za natchnioną, dlatego przykład Judyty może nie mieć dla nich znaczenia. Ale jest jeszcze jedno miejsce w Piśmie św., gdzie to wyrażenie jest użyte. I również w stosunku do kobiety, która pokonała przywódcę wrogich wojsk zagrażającemu Izraelowi zadając mu śmierć w ...głowie. W Księdze Sedziów, w rozdziale 4 czytamy o tym, że Pan wydał Izraela w ręce Jabina, króla Kanaanu. W tym czasie Debora była prorokinią w Izraelu. Posłała ona po Baraka i przekazała mu słowa od Pana, że On wydał w jego ręce, Sisere, wodza wojsk Jabina. Udał się jej skłonić go do wyruszenia na bitwę, ale zwycięstwo przychodzi przez ręce kobiety. Wojska Sisery przegrywają i on sam ratuje się ucieczką. Zmęczony trafia do namiotu Chebera Kenity. Jego żona, Jael wita go, podaje mleko do picia i ukrywa w namiocie. Kiedy Sisera zasypia, Jael bierze palik od namiotu i przebiła jego skroń, i przybiła do ziemi, tak że zginął na miejscu z rąk Jael. Kiedy Debora i Barak przychodzą do namiotu, i dowiadują się, co się stało śpiewają (prorokini i król!) hymn i w Sdz 5,24: „Niech Jael będzie błogosławiona wśród niewiast, żona Chebera Kenity, wśród niewiast żyjących w namiotach niech będzie błogosławiona.” Wyrażenie „błogosławionaś Ty między niewiastami” (εὐλογημένη σὺ ἐν γυναικῶν) w Łk 1,28,42 nawiązuje do Sdz 5,24 gdzie w tłumaczeniu LXX mamy to samo określenie: „błogosławiona wśród niewiast” (εὐλογηθεῖν ἐν γυναικῶν).

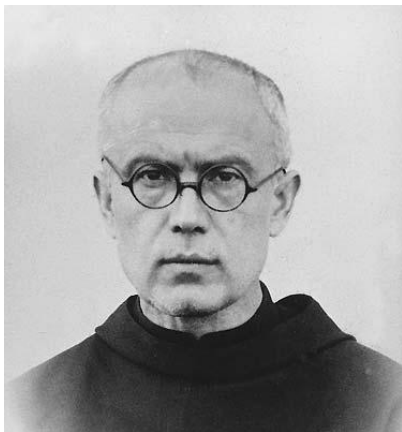
#### Podsumowanie

Nadszedł moment konkluzji. „Błogosławionaś Ty między niewiastami”. Dwa razy mamy to wyrażenie w ST. Za każdym razem odnosi się do kobiety, która przyniosła wywabienie dla Izraela zabijając przywódcę wrogich sił zbrojnych narodowi wybranemu. Sposób pokonania wrogiej postaci jest podobny: przez przebicie głowy albo jej odcięcie. Te kobiety są czymś w rodzaju ogniu łańcucha łączącego Rdz 3,15 z Łk 1,28,42. Sposób, w jaki zapanowały nad wrogiem, stanowi element wspólny z Rdz 3,15; nazwanie ich „błogosławionymi wśród niewiast” łączy je z kolei z Tą, która tak została nazwana w Łk 1. „Błogosławiona wśród niewiast” to znaczy Ta, który pokonała wroga miażdżąc mu głowę. Przy czym nie chodzi o wroga doczesnego, ale o wroga zbawienia - szatana. A jeśli ktoś powie, że to Chrystus jest Tym, który ściera głowę szatana (por. Rz 16,20), to odpowiadam: Tak, wszystko pochodzi od Pana Boga. Nie widzę żadnych problemów, aby zgodzić się na takie postawienie sprawy: Chrystus stał głowę szatana pod stopami swojej Matki, a Ona jest Tą, która żyje w nieprzyjaźni z nim, stojąc w centrum walki z szatanem (Ap 12). Ona jest Tą, która żyje w nieprzyjaźni z wężem; Ona jest Matką tych, którzy zachowują przykazania Boga, a przez to również żyją w nieprzyjaźni z szatanem. Jeśli „przyjaźń ze światem jest nieprzyjaźnią z Bogiem” (Jk 4,4), to tym bardziej przyjaźń z szatanem jest nieprzyjaźnią z Bogiem. Konsekwentnie, „nieprzyjaźń z szatanem” z Rdz 3,15 oznacza przyjaźń z Bogiem, która jest możliwa tylko dzięki łasce Bożej. W tym miejscu może pojawić się pytanie o czas, kiedy „Pan uświęcił swój Przybytek” (por. Ps 46,5), czyli mówiąc konkretnie: W którym momencie Maryja została uwolniona od grzechu pierworodnego? Zwrot anioła „Pełna łaski” (κεχαριτωμένη) sugeruje, że miało to miejsce w przeszłości. Kiedy? Pismo św. milczy na ten temat. Jednak wydaje się, że:

1. Skoro ten, który został wysłany przed Panem, aby przygotować mu drogę, został uświęcony jeszcze w Ionie swej matki (Łk 1,15), wypadało, aby Matka Pana uświęcona została wcześniej, a wcześniej oznacza tu: przy poczęciu.
2. Skoro Pismo św. mówi o Ojcu Pana Jezusa: „Święty, święty, święty” (Iz 6,3; Ap 4,8), to było czymś stosownym, aby Jego Matka była tak święta, jak tylko to możliwe.

3. Ewa jest typem Maryi. Ewa jest zapowiedzią, Maryja spełnieniem. Skoro Ewa w momencie stworzenia nie miała grzechu pierworodnego, to wypadało, aby Maryja była również bez grzechu pierworodnego, bo inaczej Ewa przewyższałaby Maryję pod tym względem. Niepokalane Poczęcie Maryi jest niezwykłym darem Boga dla Niej danym Jej ze względu na Jej Syna. Świętość Syna wymagała, aby Jego mieszkanie nie było dotknięte żadną zmałą grzechu. **Jo. Placyd Konia OFM/**

## Kilka motywacyjnych myśli św. Maksymiliana



Choćbyśmy się najwięcej trudzili i zamęczali – niewiele zrobimy, jeżeli nie damy dobrego przykładu.

- Co chwila bądź lepszy. Teraz czas drogi.
- Dobrze spełniać to co ode mnie zależy, a dobrze znieść to, co ode mnie nie zależy – oto jest cała doskonałość i źródło prawdziwego szczęścia na świecie.
- Kolana, a nie rozum albo pióro, dają owoc w pracy, kazaniach, książkach.
- Miłość nie spoczywa, ale rozszerza się jak ogień, który pożera wszystko.
- Modlitwa i samotność czynią człowieka świętym.
- Modlitwą wszystko (prawdziwie pożyteczne) na pewno otrzymasz. Ale natrętnie, stale módl się; z coraz większą żarliwością. A Pan Bóg przez cię będzie cuda wykonywał.
- Módl się nie więcej, ale lepiej i ufaj.
- Największa ofiara – to ofiara z własnej woli.

• **Napoleon powiedział: by wygrać wojnę, potrzeba trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy. By zdobyć niebo, świętość potrzeba też trzech rzeczy – modlitwy, modlitwy, modlitwy. Od jakości modlitwy zależy wszystko.**

- **Naśladuj Chrystusa – kochaj i służ.**
- **Nie zmożą nas te cierpienia, tylko przetopią i zahartują. Wielkich potrzeba ofiar naszych, aby okupić szczęście i pokojowe życie tych, co po nas będą.**
- **Pan Bóg nie mierzy modlitwy na metry i jej wartość wcale nie zależy od ilości odmawianych różańców czy koronek. Istotę modlitwy stanowi wzniesienie myśli i duszy do Boga.**
- **Skupienie jest początkiem nawrócenia.**
- **Tylko miłość jest twórcza.**
- **Upomnienie jest aktem miłości. Przyjmuj je z wdzięcznością.**
- **Wiedza nadyma i o tyle jest pożyteczna, o ile służy miłości.**
- **Wierzyc – to oświetla to, co ukryte.**
- **Wszystko się skończy więc i cierpienia się skończą. Droga chwały, to droga krzyża. Matka Najświętsza z nami, Ona nam zawsze pomaga.**
- **Z ufnością czyni, co masz czynić, nie wdając się w sprawy innych; tak uzyskasz o wiele więcej czasu do wypełniania własnych obowiązków.**
- **Źródłem pokoju jest zdać się na wolę Bożą; robić, co jest w naszej mocy, resztę zostawić staraniu Bożej Opatrzności i zaufać jak dziecko Matce swej najlepszej.**

### Refleksja na II Niedzielę Adwentu



Jan Chrzciciel stojący na przelomie Starego i Nowego Przymierza ma ogłosić obecność Mesjasza wśród ludu. Wsłuchani w nawoływanie proroka znad Jordanu mamy podjąć osobisty trud nawrócenia i przemiany naszego życia. Możemy pokazać innym, że ta przemiana jest możliwa, że warto żyć według wartości ewangelicznych.

*/ks. Marian Wnuk/*



## Ogłoszenia duszpasterskie

1. We wtorek 8 grudnia obchodzić będziemy Uroczystość

Niepokalanego Poczęcia NMP. Msze św. będą odprawiane o godz. 7:00, 8:00, 10:00 i 18:00.

2. Przy wyjściu z kościoła pod chórem, u Pana Organisty, można zaopatrzyć się w opłatki na stół wigilijny.

3. Zwyczajem lat ubiegłych zbieramy dary na paczki świąteczne dla najuboższych naszych parafian. Produkty spożywcze można składać do koszy przy wyjściu z kościoła.

4. Roraty w naszym kościele odprawiamy każdego dnia o godz. 7:00. Zapraszamy.

5. Zachęcamy do nabywania prasy katolickiej.

W zakrystii jest do nabycia "Gość Niedzielny"

i "Niedziela". Za ławkami na stoliku wyłożony jest nowy numer naszego parafialnego tygodnika. "Florianus"

## Z KLENDARZA LITURGICZNEGO

### Patron daru człowieka dla człowieka



Szóstego grudnia cały Kościół wspomina św. Mikołaja - biskupa. Dla większości z nas był to pierwszy święty, z którym zawarliśmy bliższą znajomość. Około roku 270 w Licji, w miejscowości Patras, żyło zamożne chrześcijańskie małżeństwo, które bardzo cierpiało z powodu braku potomka. Oboje małżonkowie prosili w modlitwach Boga o tę łaskę i zostali wysłuchani. Ich syn okazał się wielkim dobroczyńcą ludzi i człowiekiem głębokiej wiary, gorliwie wypełniającym powinności wobec Boga. Rodzice osierocili Mikołaja, gdy był jeszcze młodzieńcem. Zmarli podczas zarazy, zostawiając synowi pokaźny majątek. Mikołaj mógł więc do końca swoich dni wieść dostatnie, bez troskie życie. Wrażliwy na ludzką biedę, chciał dzielić się bogactwem z osobami cierpiącymi niedostatek. Za swoją hojność nie oczekiwał podziękowań, nie pragnął rozgłosu. Przeciwnie, starał się, aby jego miłosierne uczynki pozostawały otoczone tajemnicą. Często po kryjomu podzukał biednym rodzinom podarki i cieszył się, patrząc na radość obdarowywanych ludzi. Mikołaj chciał jeszcze bardziej zbliżyć się do Boga. Doszedł do wniosku, że najlepiej służyć Mu będzie za klasztornym murem. Po pielgrzymce do Ziemi Świętej dołączył do zakonników w Patras. Wkrótce wewnętrzny głos nakazał mu wrócić między ludzi. Opuścił klasztor i swe rodzinne strony, by trafić do dużego miasta licyjskiego - Myry. Był to czas, gdy chrześcijanie w Myrze przeżywali żalobę po stracie biskupa. Nietatwo było wybrać godnego następcę. Pewnej nocy jednemu z obradujących dostojników kościelnych Bóg polecił we śnie obrać na wakujący urząd człowieka, który jako pierwszy przyjdzie rano do kościoła. Człowiekiem tym okazał się nieznanym nikomu Mikołaj. Niekorzy bardzo się zdziwili, ale uszanowano wolę Bożą. Sam Mikołaj, gdy mu o wszystkim powiedziano, wzbierał się przed objęciem wysokiej funkcji, nie czuł się na siłach przyjąć biskupich obowiązków. Po długich namowach wyraził jednak zgodę uznając, że dzieje się to z Bożego wyroku. Biskupią posługę pełnił Mikołaj ofiarnie i z całkowitym oddaniem. Niósł Słowo Boże nie tylko członkom wspólnoty chrześcijańskiej. Starał się krzewić Je wśród pogan. Tę owocną pracę przerwały na pewien czas edykty cesarza rzymskiego Dioklecjana wymierzone przeciw chrześcijanom. Wyznawców Jezusa uczyniono obywatelami drugiej kategorii i zabroniono im sprawowania obrzędów religijnych. Rozpoczęły się prześladowania chrześcijan. Po latach spędzonych w lochu Mikołaj wyszedł na wolność. Biskup Mikołaj dożył sędziwego wieku. W chwili śmierci miał ponad 70 lat. Nie wiemy dokładnie, kiedy zmarł: zgon nastąpił między 345 a 352 r. Tradycja dokładnie przechowała tylko dzień i miesiąc tego zdarzenia - szósty grudnia



**W ostatnim czasie z naszej wspólnoty parafialnej odeszli:**

+ Zygmunt Gołębiwski

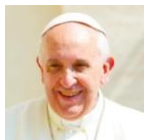
+ Otylia Zdunek-Kutyło

+ Jerzy Janecki

+ Julita Zajączkowska-Węgrowska

+ Jerzy Ożarowski

+ Janina Jaskot



**Tweet od Papieża:**

**Pierwszym krokiem wiary jest powiedzenie Panu, że Go potrzebujemy, że potrzebujemy Jego bliskości. W ten sposób wzywając Jego bliskości, będziemy ćwiczyli naszą czujność.**



**Kilka słów od Prymasa Tysiąclecia**

**Naszą mocą jest modlitwa. Gdybyśmy osłabli w modlitwie, nie moglibyśmy ręczyć za jutro, ale gdy się modlimy, możemy być spokojni**

Redakcja: ks. Mariusz Białęcki  
Korekta: ks. Wojciech Koszutski

**Nr. konta parafialnego:**

**51-9291-0001-0097-6464-2000-0010**